



źródło:pixabay

Nowy Rok to międzynarodowe święto przypadające 1 stycznia każdego roku (w kalendarzu gregoriańskim). Dzień ten jest dniem wolnym od pracy i szkoły. Chyba najbardziej popularnym i przestrzegany zwyczajem jest, aby 31 grudnia o godz. 24.00 pożegnać stary rok a przywitać nowy otworzeniem butelki szampana. Dzień poprzedzający Nowy Rok nosi nazwę Sylwester i pochodzi od imienia świętego, który wspomniany jest w tym dniu w liturgii w Kościele rzymskokatolickim.

Zwyczaj rozpoczynania Nowego Roku od pierwszego dnia stycznia pochodzi ze starożytnego Rzymu, mieszkańcy w ten to dzień czcili Janusa, boga bram, drzwi i początków. Od jego imienia wiele języków, w tym angielski, niemiecki przejęły nazwę miesiąca styczeń (ang. *January*, niem. Januar). Wcześniej, według kalendarza rzymskiego Nowy Rok witano 1 marca. Zmiana rozpoczęcia roku z marca na styczeń została wprowadzona z doraźnych powodów urzędowych – po to, aby nowi konsulowie zdążyli zostać wybrani przed rozpoczęciem sezonu działań wojennych w Iberii.

Według kalendarza juliańskiego Nowy Rok jest witany 14 stycznia.

O trzynastcie dni są przesunięte w stosunku do powszechnego kalendarza gregoriańskiego. Chiński Nowy Rok wyznaczany jest według kalendarza chińskiego i przypada on w drugi nów księżyca po przesileniu zimowym, wypadającym w 11 miesiącu księżycowym.

Pierwsze państwo, które wita Nowy Rok to Nowa Zelandia. Dzień ten jest obchodzony bardzo uroczyście i z wielką pompą na całym świecie. Każdy składa komuś życzenia czy to osobiście, czy telefonicznie. Chyba w żadnym innym dniu roku nie składamy takiej ogromnej ilości życzeń jak tego dnia.

Jedne z najbardziej popularnych życzeń w tę noc, to aby Nowy Rok nie był gorszy od starego :).

*Marzeń o które warto walczyć.
Radości, którymi warto się dzielić,
przyjaciół z którymi warto być i
nadziei bez której nie da się żyć.
Wszystkiego najlepszego
w Nowym Roku 2019!*

Patryk Ołdak

Sylwester to według mnie jedna z najfajniejszych imprez w ciągu całego roku. W tym roku Sylwestra spędziłam w Zakopanym, w Katowicach, w Warszawie, na Śląsku... Pewnie zastanawiacie się jak to możliwe? Po prostu magia telewizji to sprawiła, że byłam na tylu imprezach Sylwestrowych równocześnie :)

Sylwestra na początku spędzaliśmy z rodziną w Warszawie. Tak się tam ubawiliśmy do chwili, aż ktoś zaczął grać blusa, więc szybko znaleźliśmy się w Zakopanym i akurat zdążyliśmy na Sławomira, który był świetny. "Miłość, Miłość w Zakopanym"... Śpiewaliśmy do mikrofonów, ale nie takich prawdziwych. Moja siostra Maja ostatnio dostała pod choinkę dwa mikrofony, które działają na czyt. Paleju, więc śpiewaliśmy do nich do momentu, gdy znów zaczęli grać blusa, to znów po chwili znaleźliśmy się w Katowicach.

Przenosiliśmy się w te miejsca gdzie najładniej grali:)

Gdy nadeszła pora tuż przed północą, 23:50 wyszliśmy na dwór, ale mama wpadła na genialny pomysł (eureka), że fajerwerki będziemy mogli oglądać w polach. Było zimno, więc pojechaliśmy naszym wspaniałym audi q8 (nie no żartuję z tym audi) do pól gdzieś bardzo daleko. Kiedy dojechaliśmy na miejsce okazało się, że są trzy minuty do północy. Kiedy wybiła godzina 24:00 (dam dam dam) zaczął się deszcz fajerwerków. Bum tu i bum tam, po prostu wszędzie. Był to bardzo piękny widoczek. Każdemu polecam taką wyprawę w pola, by powitać Nowy Rok podziwiając fajerwerki na niebie. Życzę miłego dnia lub nocy!!!

Zuzia Setkowicz

"Jaki Sylwester taki cały rok" - to stare przysłowie mówi o tym, że już 31 grudnia należy zadbać o to, żeby nowy rok upływał w radości, dostatku, zdrowiu i szczęściu. Nie można np. tego dnia sprzątać, żeby szczęścia nie wymieść:) Znacie jeszcze inne zwyczaje ?

OPŁATEK DLA SENIORA



11grudnia 2018 roku w naszej Szkole Podstawowej im.T.Kościuszki w Zalasiu odbyło się wyjątkowe spotkanie z seniorami. Wszyscy zaprezentowali się świetnie w jasełkach o czym świadczyły gromkie brawa na koniec przedstawienia. W przedstawieniu wystąpili uczniowie z klas IIIa i IIIb gimnazjum oraz dwie dziewczynki z klasy 5a SP:Helenka Łytek i Zuzia Setkowicz. Uczniowie przygotowawali się pod kierunkiem p. Magdaleny Łytek i Marii Bień.

Dodatkowo wystąpiły także przedszkolaki, które pięknie zatańczyły dla seniorów. Tego wieczoru wśród wielu zaproszonych gości nie zabrakło księdza proboszcza Józefa Gala i pana sołtysa Henryka Woszczyzny. Ten wieczór był pełen wzruszeń, wszyscy łamali się opłatkiem składając sobie nawzajem życzenia. Śpiew kolęd był radosną chwilą pełną miłości, dobroci i życzliwości.

Dnia 6.01.2019r. odbyło się spotkanie z seniorami w Grojcu, w którym uczestniczyłam. Na samym początku występowała schola, która przedstawiła spektakl religijny. Spektakl wszystkim się podobał. Następnie był poczęstunek kawą, herbatą i pysznym ciastem. Potem na scenie pojawił się zespół Pieśni i Tańca Krakowiaczek, w którym tańczyła grupa młodzieżowa. Po występach jedliśmy pyszne pierogi szwedzkie z barszczykiem. Na końcu śpiewaliśmy kolędy z seniorami oraz księdzem.

Opłatek został zorganizowany z inicjatywy i z pomocą Księdza Proboszcza, Grupy Apostolskiej i Scholi w Grojcu.

Helenka Łytek



Opłatek dla Seniora w Grojcu

WIGILIA 2018

Wigilia w mojej rodzinie
W Wigilię jak co roku robimy przygotowania do tego cudownego czasu. Do Wigilii na początku przygotowujemy ozdoby, w tym roku już zrobiłam trzy przepiękne ozdoby tj. bombka, mini choinka na kartoniku i choineczka na drewnienku. W tym roku dostaliśmy foremki do ciasteczek, więc

będziemy piec pierniczki. U nas Wigilia jest zawsze u babci, więc wszystko tam się dzieje. U babci zawsze ubieramy choinkę dzień przed Wigilią, w Wigilię w naszej rodzinie zazwyczaj na stole są przepyszne dania np. zupa grzybowa, barszcz z uszkami, karp, kompot z suszonych owoców i wiele innych smakołyków. W tym roku postanowiłam kupić mojej rodzinie prezenty, jestem ciekawa co im kupię bo jeszcze nie wiem. Według mnie w czasie Wigilii niezwykle jest oczekiwanie na prezenty, już nie mogę się doczekać co ja dostanę. Wigilia to mój ulubiony dzień w roku już nie mogę się doczekać tego wspaniałego dnia.

Helenka Łytek

Dzisiaj jest 24 grudnia czyli dzień Wigilii. Z całą rodziną zjeżdżamy się do mojej babci i razem świętujemy. Gdy już cała rodzina zjedzie się to zaczynamy ucztę. Zazwyczaj na wigilijnym stole stoją zalewajka, karp, barszcz z uszkami i inne potrawy, które przygotowują

nasi bliscy. Gdy zjemy kilka podstawowych dań wigilijnych to wszyscy wstają i zaczynamy dzielić się opłatkiem i składać sobie życzenia. Po złożeniu życzeń siadamy i znowu jemy różne wigilijne dania. Wypatrujemy pierwszej gwiazdki. Zawsze otwieramy prezenty jak zaświeci pierwsza gwiazda i jak zjemy wszystkie dania. Czasami to niesprawiedliwe, bo nieraz nie chce mi się jeść, no ale trzeba coś zjeść. Po zjedzeniu zaczynamy otwierać prezenty (to moja ulubiona chwila). Potem jemy ciasta i to kto chce i tak się kończy nasza Wigilia. Myślę, że spędzamy bardzo miło ten wyjątkowy dzień w roku.

Natalka Jastrzębska

Tuż przed Wigilią i Świętami w każdym domu trwają przygotowania do tych wyjątkowych dni.

Mój tata w tym roku brał udział w szlachetnej paczce, rozwoził paczki rodzinom. Gdy przyjechał z powrotem zadawałam mojemu tacie milion pytań. Gdzie byłeś, jakie były paczki, ile ich było. A było ich dużo. Mój tata dostał kartkę z podziękowaniami za tą pomoc, Warto pamiętać o innych, pomagać i dzielić się z innymi, to jest ważne i wyjątkowe.

Oliwia Dyba

Jak co roku u nas w domu obchodzimy Wigilię. Jest to bardzo wyjątkowy czas. Rozkładamy choinkę dzień wcześniej, ponieważ nie chcemy narobić bałaganu w Wigilię. Ozdoby robimy też zazwyczaj przed Wigilią 21 lub 22 grudnia. Uwielbiamy najbardziej robić łańcuch, raz nam wyszedł aż tak wielki że okrążyliśmy dwa razy dom!

Uwielbiam Wigilię, jest to mój ulubiony dzień w całym roku

i to wcale nie dlatego, że przychodzi święty Mikołaj z prezentami, lecz dlatego, że spędzamy go z rodziną.

Zuzia Setkowicz

BOŻE NARODZENIE

Święto Bożego Narodzenia to dla chrześcijan bardzo ważny dzień. Właśnie w tym dniu urodził się Jezus. Jest to stała uroczystość obchodzona 24 i 25 grudnia. Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem trzytygodniowego oczekiwania (tak naprawdę to czekamy 4 niedziele), zwanym „adwentem”. Oczywiście Boże Narodzeniem poprzedzone jest Wigilią, która kończy czas adwentu. Rodziny spotykają się przy wigilijnym stole i zgodnie z tradycją spożywają 12 potraw, tj. barszcz czerwony z uszami, zupa grzybowa

wigilijna, karp, ryba po grecku, śledź, kapusta z grzybami, pierogi z kapustą albo z kapustą i grzybami, kompot ze suszonych śliwek, kluski z makiem, kutia, makowiec, oczywiście bez pierników nie ma wspaniałej Wigilii. W tym dniu nie jemy zwykłego obiadu i kolacji tylko wspólnie czeka się na wspaniałe i smaczne potrawy przygotowywane specjalnie na kolację wigilijną. W kościołach katolickich jest to święto nakazane. Co roku nie mogą się doczekać Świąt.

Wam wszystkim życzę rodzinnych, spokojnych i pełnych miłości Świąt przez wiele kolejnych lat.

Patryk Ołdak

Jaka pogoda panowała w Betlejem, czyli w miejscu narodzin Jezusa, kiedy On przyszedł na świat? Żydowski miesiąc Kislew (obejmujący część naszego listopada i grudnia) był zimny i deszczowy. Kolejny — Tebet (grudzień/styczeń) — przynosił najniższe temperatury w roku.

W okolicach górzystych nawet pojawiały się sporadyczne opady śniegu. Pisarz biblijny Ezdrasz potwierdza, że w miesiącu Kislew było zimno i mokro. Donosi, iż lud, który zgromadził się w Jerozolimie „w miesiącu dziewiątym [Kislew], dwudziestego dnia tego miesiąca”, „drżał z powodu deszczów”. Sami zebrani oświadczyli: „To pora deszczów i nie można stać na dworze” (Ezdrasza 10:9, 13; Jeremiasza 36:22). A zatem z nadejściem grudnia pasterze mieszkający w tamtych okolicach nie mogli już nocować ze stadami w polu. Biblia podaje, że tej nocy, której Jezus przyszedł na świat, pasterze pozostawali z owcami na dworze. Czy mógł więc być to grudzień? Narodzenie Jezusa musiało mieć miejsce w okresie, w którym w Izraelu wypasano zwierzęta, a więc między marcem a listopadem.

Zuzia Setkowicz

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZALASU AMONIT OGŁASZA:

Miłośnicy Zalasu poszukiwani!

**Zapraszamy do kontaktu osoby,
które pasjonują się historią Zalasu, otaczającą przyrodą,
ciekawostkami historycznymi,
posiadającymi archiwalne dokumenty, wspomnienia,
anegdoty, wyjątkowe rękodzieła,
osiągające sukcesy w dziedzinach kultury, sztuki, etnografii.
Opiszemy, pokażemy Państwa twórczość, pamiątki, wspomnienia!
Prosimy o wiadomość mailową:**

stowarzyszenie.amonit@gmail.com

Dziękujemy!

W imieniu Stowarzyszenia Amonit

Zbigniew Kochaniak - Prezes Zarządu

Kacper Popiołek - Wiceprezes Zarządu

**Nasza redakcja nawiązała współpracę ze Stowarzyszeniem Amonit.
Już wkrótce w kolejnych wydaniach naszej gazetki wywiad z absolwentem
naszej szkoły, obecnym wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia Amonit
p. Kacprem Popiołkiem.**

kontakt z naszą redakcją: gazetkajunior@wp.pl